VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 91)
z dnia 14 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 91)

14 grudnia 2017 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji w Gruzji,

– rozpatrzenie projektu stanowiska Komisji w sprawie stosunków polsko-gruzińskich,

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat wyników V szczytu Partnerstwa Wschodniego w Brukseli.

W posiedzeniu udział wziął **Bartosz Cichocki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam panie posłanki i panów posłów, witam pana ministra Bartosza Cichockiego, podsekretarza stanu w MSZ.

Porządek dzienny obejmuje trzy punkty, pkt 1 – informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji w Gruzji, pkt 2 – informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat wyników V szczytu Partnerstwa Wschodniego w Brukseli i pkt 3 – sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje porządek obrad.

Sprzeciwu nie słyszę, zatem przystępujemy do realizacji pkt 1.

Bardzo proszę pana ministra Bartosza Cichockiego o przedstawienie informacji rządu na temat sytuacji w Gruzji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, jeśli chodzi o sytuację polityczną w Gruzji, należy odnotować wybory parlamentarne w październiku 2016 r., które ukształtowały scenę polityczną. Partia rządząca, Gruzińskie Marzenie Demokratyczna Gruzja, umocniła swoją pozycję zdobywając większość konstytucyjną. Wybory samorządowe w październiku br. potwierdziły pełną dominację partii rządzącej w sferze politycznej oraz niezmieniające się od wyborów parlamentarnych poparcie dla głównych sił politycznych. Największa siła opozycyjna, partia byłego prezydenta Saakaszwilego, Zjednoczony Ruch Narodowy uzyskała w wyborach 2016 r. poparcie mniejsze od spodziewanego. Zjednoczony Ruch Narodowy boryka się też z wewnętrznymi sporami.

Na potencjał opozycji w Gruzji wpływa fakt, że mandatów do parlamentu w 2016 r. nie zdobyli przedstawiciele innych niż Zjednoczony Ruch Narodowy prozachodnich ugrupowań, natomiast – po raz pierwszy – do parlamentu Gruzji weszła populistyczna i antyzachodnia partia Związek Patriotów Gruzji. Pozostawiając na boku rozkład polityczny parlamentu gruzińskiego, należy odnotować, że Gruzja jest krajem, w którym przestrzegane są standardy demokratyczne. Wybory parlamentarne i samorządowe

zostały pozytywnie ocenione przez międzynarodowych obserwatorów. Odnotowujemy działanie bardzo aktywnego społeczeństwa obywatelskiego. Władze Gruzji popierają kierunek proeuropejski i cieszy się to zdecydowanym poparciem opinii publicznej, czyni to z Gruzji jednego z liderów Partnerstwa Wschodniego.

W Gruzji trwają zmiany konstytucyjne i organizacyjne dotyczące zmian w rządzie.

Jeśli chodzi o zmiany konstytucyjne, po zdecydowanym zwycięstwie w wyborach parlamentarnych w 2016 r., partia rządząca rozpoczęła reformę konstytucyjną, uzasadniając swoje działania potrzebą dokończenia kształtowania w Gruzji systemu demokracji parlamentarnej. Prezydent pozostaje głową państwa, naczelnym dowódcą i reprezentuje kraj w stosunkach zagranicznych, ale nie gwarantuje już funkcjonowania organów państwowych w zakresie uprawnień przyznanych mu przez konstytucję oraz traci prawo żądania dyskusji na temat konkretnych spraw na sesji rządu i udziału w niej. Prezydent nie będzie więcej wybierany w drodze głosowania powszechnego. Mandat przekazany jest do kolegium elektorów złożonych z 300 członków, deputowanych parlamentu, autonomicznych parlamentów Abchazji i Adżarii, przedstawicieli samorządów lokalnych i regionalnych. Wybory prezydenckie w 2018 r. odbędą się jeszcze w głosowaniu bezpośrednim. Zwycięzca (zwyciężczyni) zostanie wybrany (wybrana) na pięcioletnią kadencję. Nowe przepisy będą obowiązywać od następnych wyborów – po 2018 r.

Rada Bezpieczeństwa Narodowego straciła status organu konstytucyjnego. Zamiast Rady Bezpieczeństwa Narodowego, nowoprzyjęta konstytucja ustanawia Radę Obrony Narodowej, która ma funkcjonować wyłącznie w stanie wojennym. Jej zadaniem w tym czasie ma być koordynacja pracy organów konstytucyjnych.

Od 2024 r. wybory do parlamentu staną się w pełni proporcjonalne. Bloki wyborcze nie będą już dozwolone, zostanie utrzymany pięcioprocentowy próg wyborczy. Głosy na partie, które nie przekroczą progu wyborczego, zostaną całkowicie przeniesione na zwycięzcę. Zmiana ta ma zostać zaniechana w związku z zapowiedzianymi już poprawkami do nowej konstytucji na korzyść w pełni proporcjonalnego podziału nierozdzielonych mandatów. Posłowie nominowani przez jedną partię polityczną będą mogli tworzyć tylko jedna frakcję parlamentarną.

Następne wybory w 2020 r. odbędą się według dotychczasowego systemu mieszanego, w którym wyborcy wybierają 73 posłów w systemie większościowym w okręgach jednomandatowych a pozostałych 77 miejsc jest rozdzielanych według systemu proporcjonalnego. Próg wyborczy do parlamentu zostanie zmniejszony do 3%, a partie będą mogły tworzyć bloki wyborcze. Są to kolejne ustępstwa w stronę opozycji i mają zostać wprowadzone w następnej poprawce do konstytucji. Zgodnie z rekomendacjami Komisji Weneckiej większość parlamentarna planuje wprowadzenie czterech poprawek, o których wspomniałem . Dwie dotyczą systemu wyborczego, zniesienie tzw. bonusów dla zwycięskiej partii oraz likwidacje bloków wyborczych i dwie dotyczące roli Trybunału Konstytucyjnego i artykułu o wolności wyznań. Nowe poprawki mają być uchwalone w dwóch czytaniach do końca 2017 r. i przyjęte ostatecznie w trzecim czytaniu w marcu 2018 r.

Obserwujemy zmiany zachodzące w rządzie Gruzji. Jeśli państwo posłowie będą tym zainteresowani, mogę rozwinąć ten wątek i omówić, które ministerstwa zostaną zlikwidowane, a które mają powstać. Zapowiada się zmniejszenie liczby ministerstw w Radzie Ministerstw Gruzji. W naszej ocenie zarówno reforma konstytucyjna, jak i zmiany struktury instytucji rządowych nie odbiją się negatywnie na poziomie gruzińskiej demokracji oraz wdrażania proeuropejskich i pro-NATO-wskich reform deklarowanych przez władze w Tbilisi.

Krótko chciałbym się odnieść do sytuacji bezpieczeństwa, gdyż wydaje się ona klarowna i oczywista. Największym wyzwaniem dla sytuacji bezpieczeństwa jest trwająca od ponad dziewięciu lat okupacja 20% terytorium po ataku Rosji na Gruzję. Ostatnia 41. runda międzynarodowych rozmów genewskich w październiku nie przyniosła postępu. Kolejna runda odbyła się 12-13 grudnia. W strategicznych dokumentach gruzińskich agresywna polityka Rosji pozostaje głównym zagrożeniem. W regionach okupowanych przez Rosję postępuje w dalszym ciągu militaryzacja. Oceniamy, że łącznie przebywa tam ok. 10 tys. rosyjskich żołnierzy wyposażonych w ciężki sprzęt, w systemy ofensywne, rakietowe, systemy walki elektronicznej.

Po stronie gruzińskiej zauważalna jest postępująca frustracja brakiem postępu w kwestii uregulowania konfliktu, co może mieć skutki polityczne. Co jakiś czas dochodzi do eskalacji napięć związanych z tzw. borderyzacją dokonywaną przez stronę rosyjską, czyli przesuwaniem słupów i umocnień.

Przedstawię krótko nasze stanowisko.

Polska niezmiennie popiera integralność terytorialną Gruzji, jej suwerenność w ramach uznanych międzynarodowo granic. Nie akceptujemy żadnej działalności prowadzonej bezprawnie na terytorium gruzińskim, bez zgody Tbilisi. Opowiadamy się za politycznym uregulowaniem problemów wynikających ze zbrojnej agresji Rosji na suwerenną Gruzję w sierpniu 2008 r. Zaakceptujemy tylko takie rozwiązanie problemu Abchazji i Osetii Południowej, które będzie gwarantować integralność terytorialną i nienaruszalność granic państwowych Gruzji.

W przypadku Gruzji, która w 2008 r. stała się ofiarą zbrojnej agresji Rosji i utraciła kontrolę nad częścią swojego terytorium, stworzenie mechanizmów gwarantujących przestrzeganie praw człowieka na terytoriach okupowanych ma szczególne znaczenie. Od ponad dziewięciu lat sytuacja humanitarna i ekonomiczna ludności cywilnej w Abchazji i Osetii Południowej, mimo wysiłków podejmowanych przez rząd w Tbilisi i organizacje międzynarodowe, pozostaje źródłem naszego niepokoju. Liczymy na rzeczywisty postęp międzynarodowych rozmów genewskich.

Jesteśmy przekonani, że konsekwentne wdrożenie przez Gruzję umowy stowarzyszeniowej z UE stworzy stabilne środowisko do współpracy i rozwoju gospodarczego, a także zbuduje przychylny klimat inwestycyjny dla partnerów z UE. Podobnie oceniamy realizację przez Gruzję programów współdziałania z NATO, co wzmacnia zdolności obronne armii gruzińskiej. Polska jest adwokatem utrzymania polityki otwartych drzwi do UE i NATO. Z zadowoleniem przyjęliśmy uruchomienie ważnej magistrali kolejowej Baku-Tbilisi-Kars. Znaczenie tej trasy wykracza daleko poza wymiar regionalny a Gruzja staje się ważnym elementem szlaku komunikacyjnego, który umożliwi zbliżenie regionu z UE.

Polska zabiega aktywnie o udrożnienie korytarzy transportowych łączących Europę i Azję oraz, włączenie w planowane i powstające projekty, państw Partnerstwa Wschodniego i regionu Azji Środkowej. To dążenie znalazło swój wyraz m.in. dwa tygodnie temu, kiedy pani premier Szydło uczestniczyła w spotkaniu szefów rządów szesnastu państw Europy Środkowowschodniej i Chin a także w udziale ministra Adamczyka w listopadowym Belt and Road Forum w Tbilisi oraz w innych działaniach na forum UE, jak szczyt Partnerstwa Wschodniego. Podczas szczytu przyjęta została deklaracja, w której zostały zaakcentowane nie tylko europejskie aspiracje Gruzji i innych państw stowarzyszonych – Mołdawii i Ukrainy, ale także pakiet *connectivity* zbliżający w wymiarze transportowym, energetycznym, telekomunikacyjnym Gruzję z UE.

Jeśli chodzi o stosunki dwustronne polsko-gruzińskie – bardzo pozytywnie oceniamy przebieg wizyty oficjalnej w Gruzji prezydenta RP Andrzeja dudy w maju oraz wizyty oficjalnej prezydenta Gruzji Margwelaszwiliego w Polsce w listopadzie. Prezydent Gruzji uczestniczył w Forum Ekonomicznym w Krynicy, podczas którego podkreślił determinację Gruzji w dążeniu do członkostwa w instytucjach świata zachodniego. Minister Waszczykowski dwukrotnie złożył w tym roku wizytę w Gruzji – w październiku dwustronną, a w listopadzie odwiedził Gruzję wspólnie z minister spraw zagranicznych Szwecji – Margot Wallström, podkreślając przed szczytem Partnerstwa Wschodniego znaczenie tego regionu i naszych stosunków.

Nasze poparcie dla perspektywy europejskiej i euroatlantyckiej Gruzji znalazło wyraz we wspólnej deklaracji prezydentów RP i Gruzji z 30 maja w Tbilisi. Biorąc pod uwagę miejsce spotkania, chciałbym podkreślić znaczenie, jakie przywiązujemy do dialogu międzyparlamentarnego. Pozytywnie oceniamy przebieg wizyty polsko-gruzińskiej grupy parlamentarnej pod przewodnictwem pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej w Gruzji, we wrześniu. Spodziewamy się pozytywnych rezultatów wizyty oficjalnej w Polsce przewodniczącego parlamentu Gruzji Irakli Kobakhidzego, w dniach 18-19 grudnia. W roku obchodów 25-lecia wznowienia stosunków dyplomatycznych między naszymi państwami będzie ona miała znaczenie symboliczne. Rząd RP jest zainteresowany zacieśnieniem

współpracy parlamentów Polski i Gruzji, które będą się przekładać na realizację wspólnych inicjatyw i projektów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych pozytywnie zaopiniowało projekt porozumienia o partnerstwie strategicznym między marszałkami – Sejmu i Senatu oraz przewodniczącym parlamentu Gruzji. Pozytywnie oceniamy inicjatywę Zgromadzenia Parlamentarnego Polska-Gruzja. Popieramy ideę utworzenia *think tanku* wzmacniającego więzi między państwami i parlamentami Europy Środkowej i Wschodniej.

Współpraca gospodarcza. Gruzja jest dla Polski perspektywicznym rynkiem z wyjątkowo korzystnymi warunkami prowadzenia biznesu. Dogodne warunki dla rozwoju polsko-gruzińskiej współpracy gospodarczej i wymiany towarowej tworzy umowa stowarzyszeniowa UE-Gruzja, zwłaszcza jej część handlowa. Wymiana handlowa polsko-gruzińska jest stosunkowo niewielka, jednak odnotowujemy jej dynamiczny wzrost w ostatnich latach. Od początku 2017 r. nasze obroty handlowe wzrastają i powinniśmy działać na rzecz utrzymania tej tendencji.

19 października w Tbilisi odbyło się spotkanie polskich i gruzińskich ekspertów w formacie Konferencji Tbiliskiej, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Infrastruktury z drugiej strony, które będzie sprzyjać utrzymaniu tej pozytywnej tendencji. Pozytywnie oceniamy nawiązanie współpracy między Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości a Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości Gruzji. Naszym priorytetem jest rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w Gruzji, tworzenie nowych miejsc pracy. oczekujemy na propozycje strony gruzińskiej co do terminu kolejnego posiedzenia polsko-gruzińskiej komisji międzyrządowej ds. współpracy gospodarczej w Tbilisi. Jesteśmy zainteresowani organizacją Forum Biznesu, które towarzyszyłoby posiedzeniu tej komisji, ten wątek był poruszony w trakcie rozmowy pani premier Szydło z prezydentem Gruzji podczas jego niedawnej wizyty w Polsce.

Współpraca inwestycyjna. Gruzja jest liderem liberalnych reform gospodarczych na obszarze wschodniego sąsiedztwa UE a także szczyci się korzystnymi warunkami prowadzenia biznesu, co potwierdzają coroczne wysokie notowania w rankingu Banku Światowego – Gruzja awansowała na 9. miejsce. Jesteśmy świadomi, że Gruzja pozostaje krajem otwartym dla inwestorów zagranicznych, oferując im dogodne warunki działalności, m.in. w strefach wolnego handlu. W związku z tym, zależy nam na dalszym pogłębianiu współpracy inwestycyjnej, tym bardziej że coraz więcej polskich firm jest zainteresowanych ekspansją zagraniczną i posiada nadwyżki kapitałowe i technologiczne, które mogą być zainwestowane za granicą.

Duży potencjał współpracy inwestycyjnej dostrzegamy w infrastrukturze, transporcie, energetyce, rolnictwie. Uważamy, że wykorzystanie polskiej oferty przez gruzińskich partnerów przełoży się na budowanie trwałych więzi infrastrukturalnych łączących Gruzję z rynkami europejskimi.

Również Polska oferuje inwestorom zagranicznym bardzo dobre warunki do inwestycji. Dlatego wyrażamy przekonanie, że polsko-gruzińska współpraca w tym obszarze będzie się rozwijała i coraz więcej wzajemnych inwestycji będzie pojawiać się w naszych państwach. Liczymy na to, że takie uwarunkowania jak chociażby przedłużenie okresu obowiązywania ulg oraz preferencji w polskich specjalnych strefach ekonomicznych do 2026 r. czy dostęp do jednolitego rynku unijnego, zachęci firmy gruzińskie do inwestowania w Polsce.

Pozwolę sobie na tym zakończyć sygnalizacyjny opis sytuacji, licząc, że w toku pytań i komentarzy uszczegółowimy naszą ocenę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję, czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, bardzo dziękuję za tę prezentację.

Mam pewne zastrzeżenia, pomimo dobrych relacji polsko-gruzińskich oraz faktu, że niezmiennie wspieramy Gruzję w jej aspiracjach europejskich i euroatlantyckich, nie możemy pewnych rzeczy nie zauważać. Staramy się przy wszelkiego rodzaju spotkaniach mówić o tym i pokazywać, że dostrzegamy te rzeczy, licząc na to, że ulegną one zmianie.

Uczestniczyliśmy jako parlamentarzyści we wszystkich wyborach w Gruzji, poza ostatnimi samorządowymi, jako odrębna misja obserwacyjna. Nie jest tak, że nie było zastrzeżeń do procesu wyborczego. Te zastrzeżenia umieszczaliśmy w oficjalnym komunikacie. również inne instytucje wyrażały zastrzeżenia do prawidłowości procesu wyborczego.

Nie usłyszałam również o kwestii istotnej, o której musimy ze stroną gruzińską nieustająco rozmawiać, mianowicie o więźniach politycznych. Są osoby uwiezione związane ze Zjednoczonym Ruchem Narodowym, partią opozycyjną. Sztandarową postacią jest były premier Gruzji, były minister spraw wewnętrznych, twórca wielu ważnych gruzińskich reform, m.in. nowej policji – Merabiszwili. Mamy w tej sprawie wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, podtrzymujący wcześniejszy. Od wcześniejszego wyroku strona gruzińska złożyła odwołanie. Muszę przyznać, że nieczęsto Trybunał podejmuje takie decyzje. Wskazano na złamanie art. 18, podobnie jak w przypadku Julii Tymoszenko, Łucenko czy innych więźniów politycznych, których wbrew pozorom nie było tak wielu.

Jako parlamentarzyści powinniśmy być na bieżąco informowani. Chciałabym państwu na koniec dyskusji zaproponować pewne stanowisko.

Poproszę o uzupełnienie informacji w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Na razie więcej zgłoszeń nie widzę, bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za ten komentarz.

Ze swej strony niezmiennie przywiązujemy wagę do przestrzegania standardów demokratycznych, praw człowieka, standardów sądowych. Przyszłotygodniowa wizyta przewodniczącego parlamentu Gruzji mogłaby być bardzo dobrą okazją, by tę kwestię poruszyć. W swoich działaniach na rzecz zbliżenia Gruzji z UE i NATO również uwzględniamy konieczność dostosowania się państwa, otwarcie zgłaszającego aspiracje do członkostwa, także w tym wymiarze, o którym pani przewodnicząca wspomniała.

Przy nadal istniejących niedociągnięciach, także tych, o których pani przewodnicząca wspomniała, odnotowujemy na przestrzeni lat postęp w rozwoju sytuacji wewnętrznej w Gruzji, także w dostosowywaniu prawa gruzińskiego do standardów europejskich. Dotyczy to również obszaru przestrzegania praw człowieka. To jest jedna z kluczowych przesłanek do zawarcia przez UE umowy stowarzyszeniowej z Gruzją, do której doszło. Umożliwia także realizację ambitnych programów współpracy z NATO. Podkreślamy, że obowiązujące w Gruzji regulacje prawne zezwalają na swobodne działania organizacji społeczeństwa obywatelskiego i partii politycznych. Gruzja kontynuuje wdrażanie strategii praw człowieka na lata 2014-2020, co m.in. potwierdziły oceny misji ODIHR (Office for Democratic Institutions and Human Rights) OBWE w czasie wyborów parlamentarnych w 2016 r. i samorządowych w 2017 r.

Dostrzegamy postęp w dłuższej perspektywie czasowej, co nie zmienia faktu, że zwracamy naszym partnerom uwagę na przypadki, które zakłócają ten pozytywny obraz. Uważam, że przebieg posiedzenia, którego treść jest upubliczniona, będzie ważnym sygnałem dla strony gruzińskiej także w kontekście przyszłotygodniowej wizyty i rozmów, ale również innych kontaktów dwustronnych i wielostronnych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pani przewodnicząca zaprezentuje teraz projekt stanowiska?

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zaproponować państwu stanowisko Komisji po wysłuchaniu informacji pana ministra i przeprowadzonej dyskusji.

„Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej podkreśla więzy przyjaźni wiążące narody polski i gruziński. Ważną płaszczyznę kontaktów polsko-gruzińskich stanowi współpraca polityczna, wyrażająca się w aktywnym uczestnictwie Gruzji w Partnerstwie Wschodnim. Komisja Spraw Zagranicznych wyraża poparcie dla gruzińskiego programu zbliżania do struktur unijnych i euroatlantyckich.

Komisja Spraw Zagranicznych popiera wyrażoną przez Marszałka Sejmu wolę pogłębienia współpracy o charakterze instytucjonalnym i wyraża swoje głębokie poparcie dla starań o utworzenie zgromadzenia parlamentarnego polsko-gruzińskiego z okazji 25-lecia odnowienia stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Gruzji. Komisja oświadcza, że Polska niezmiennie stoi na stanowisku, że zasada nienaruszalności granic musi być obowiązująca.

Komisja Spraw Zagranicznych odnotowuje wydanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wyroku w sprawie Merabishvili przeciwko Gruzji z 28 listopada 2017 r. Komisja wyraża swoje przekonanie, że władze gruzińskie będą respektowały orzeczenie Trybunału w duchu poszanowania wolności i rządów prawa, wyrażonych w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności".

Czy macie państwo jakieś uwagi do zaproponowanego stanowiska?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Halicki, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie otrzymaliśmy wcześniej tekstu i nie wiedzieliśmy, że taki projekt będzie dziś przedstawiony.

Byłbym za tą inicjatywą.

Mamy dobry przykład zgromadzenia parlamentarnego polsko-litewskiego, polsko -ukraińskiego, ale także polsko-mołdawskiego, które powstało, kiedy rząd Mołdawii zmienił wektor swojej polityki i stał się proeuropejski. Dla strony mołdawskiej ważne jest, że dzielimy się swoimi doświadczeniami transformacyjnymi. W przypadku Gruzji zgromadzenie również mogłoby odegrać taką pozytywną rolę.

Najważniejszy jest, oczywiście, wątek związany z praworządnością – zastanawiam się, co jest tak naprawdę głównym celem stanowiska? Nie możemy akceptować łamania prawa a jednocześnie inicjatywa polityczna powołania zgromadzenia jest jak najbardziej słuszna.

Chciałbym, żeby pani przewodnicząca odpowiedziała na to pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy są jeszcze pytania?

Nie ma.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Jak wcześniej mówiłam, staramy się przy wszelkich kontaktach ze stroną gruzińską zwracać uwagę, rozmawiać o tematach trudnych, nie unikać ich. To jest jeden z tych trudnych tematów, który akcentujemy w stanowisku Komisji, ale w sposób bardzo delikatny. Wyrażamy przekonanie, że władze gruzińskie będą respektowały orzeczenie Trybunału. Formuła jest w pełni do przyjęcia a jednak porusza temat i zwraca uwagę, że nie jesteśmy obojętni na ten stan rzeczy. Mamy pewne oczekiwania pod adresem strony gruzińskiej przy naszym pełnym poparciu dla kierunku, w jakim zmierza Gruzja.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Doprecyzuję pytanie.

Jeśli Gruzja jest objęta działaniami monitoringowymi Rady Europy – a w naszym oświadczeniu znajduje się wątek, który zauważa ten problem – to pytanie brzmi: czy

warunkiem powstania wspólnego zgromadzenia jest wyeliminowanie problemów z respektowaniem praw człowieka, czyli wyeliminowanie kategorii więźniów politycznych i wówczas mamy osiągnięty cel polityczny?

Można sformułować to nieco inaczej i osiągnąć oba cele.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Uważam, że tylko poprzez rozmowę możemy dojść do osiągnięcia pewnych stawianych sobie celów. To jest forma dialogu a nie – stawiania warunków.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Głębocki, bardzo proszę.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Uważam, że w stanowisku Komisji Spraw Zagranicznych nie miejsce na stawianie warunków i transakcje wiązane. Myślę, że stanowisko jest bardzo dobre. Jest wyważone a jednocześnie stanowcze. Myślę, że o to chodzi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Lenz.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo ważne jest stanowisko, które pani przewodnicząca przygotowała, istotne także z punktu widzenia wizyty, na którą czekamy. Kiedy w stosunku do nas odzywają się jakieś organizacje europejskie, światowe czy różnego rodzaju instytucje i oceniają sytuację w Polsce, reagujemy dość alergicznie. Nie jest to przyjmowane w Polsce w sposób pozytywny. Trzeba tak przygotować to stanowisko, żeby druga strona nie czuła dyskomfortu.

Mam następującą propozycję: może zostawmy ostateczne doszlifowanie treści stanowiska prezydium Komisji, może byłoby łatwiej, gdybyście państwo poświęcili temu czas?

Komisja może scedować przygotowanie ostatecznej wersji na prezydium.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

W prezydium rozmawialiśmy już o tym projekcie, to jest inicjatywa pani przewodniczącej.

Jest pytanie: jak MSZ to ocenia? Wydaje się, że intencją stanowiska jest zasygnalizowanie sprawy, także w kontekście nowych inicjatyw współpracy międzyparlamentarnej, ale jednak nie warunkowo a jako rodzaj sygnału o problemie. Wydaje się, że to jest wystarczające.

Jeśli chodzi o przyjecie stanowiska, potrzebna będzie jednak decyzja całej Komisji, bo tylko w ten sposób przyjmujemy stanowiska.

Pan poseł Nitras, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Uważam, że ta inicjatywa jest ciekawa, natomiast rodzi się kilka pytań.

Rzeczywiście, sprawa jest delikatna, niejednoznaczna. Znamy stanowisko władz gruzińskich. Wiemy, że więźniowie, których rozpoznajemy jako więźniów politycznych, mają zarzuty karne. Czy inicjowanie wspólnego zgromadzenia jest odpowiednie, kiedy ludzie siedzą w więzieniu?

To jest pytanie, na które trzeba sobie odpowiedzieć. Pozostawiam je otwartym. To jest mój osobisty dylemat.

Wydaje mi się również, że to jest kwestia dyskusji na poziomie Prezydium Sejmu. Chodzi bowiem o wspólne zgromadzenie dwóch parlamentów. Dosyć szczególnie traktowaliśmy wspólne zgromadzenia parlamentarne z innymi parlamentami. W przypadku Litwy, Ukrainy, Mołdawii łączy nas wspólna historia, nie tylko partnerstwo. To była dosyć szczególna forma współpracy zarezerwowana dla krajów, które nie tylko są naszymi sąsiadami, ale z którymi łączy nas wspólna historia.

Trzecia kwestia: czy ta inicjatywa jest konsultowana ze stroną gruzińską? Czy Gruzini wiedzą o tej propozycji? Jest to istotne, bo nie wydaje mi się, że powinniśmy wycho-

dzić z inicjatywą w sposób formalny, jeśli nasi partnerzy nie są przygotowani i nie znamy ich odpowiedzi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Szynkowski, bardzo proszę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Starając się zrozumieć głosy kolegów z opozycji, zwracam uwagę, że polityka względem kraju (zwłaszcza na poziomie parlamentarnym) ma sens wtedy, kiedy charakteryzuje się pewną proaktywnością, nie zwiększaniem dystansu, nawet w przypadku relacji trudnych, lecz wchodzeniem w rozmowę. Chyba, że mamy do czynienia z sytuacjami tak dramatycznymi, że uniemożliwiają jakikolwiek dialog i on nie daje nadziei na poprawę sytuacji. W tym przypadku mamy do czynienia z relacjami, które dają nadzieję na realną poprawę sytuacji.

Tak traktuję stanowisko zaprezentowane przez panią przewodniczącą. Moim zdaniem – doskonale zbalansowane, z jednej strony – podkreślające chęć wejścia w dialog, ale – z drugiej strony – bardzo uczciwe w zaznaczeniu rzeczy, które są niesłychanie trudne do zaakceptowania z polskiego punktu widzenia.

Nie widzę tych zagrożeń. Decyzja będzie podjęta na poziomie Prezydium Sejmu, ale rolą Komisji Spraw Zagranicznych jest kierunkowe sygnalizowanie tego, co jest istotne w naszej polityce międzynarodowej na poziomie parlamentarnym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby odnieść się do dyskusji?

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Z punktu widzenia MSZ, aktywność i zaangażowania państwa posłów jest bardzo cenionym wsparciem, także w takiej formie. Przyszłotygodniowa wizyta będzie sprzyjać poruszeniu tematów do jakiegoś stopnia problematycznych. Wiadomo, że Gruzja będąc w czołówce państw aspirujących do członkostwa upoważnia nas do stawiania szczególnych oczekiwań. Mamy prawo oczekiwać od tych państw więcej. Zdajemy sobie sprawę, że rozpatrujemy Gruzję w szerszym kontekście regionalnym, gdzie niestety nadal dochodzi do przypadków incydentalnych lub wręcz standardowo dochodzi do łamania praw człowieka.

Zakładamy, że państwo posłowie będziecie nie tylko w przypadku Gruzji zajmowali to stanowisko i że będziemy mogli także liczyć na wsparcie czy wręcz przewodnictwo państwa posłów w takich trudnych tematach w relacjach z innymi państwami regionu Partnerstwa Wschodniego czy Kaukazu południowego.

Wydaje mi się, że to nie byłoby zasadne, ale sądzę, że nie taka była intencja, żeby Gruzję traktować w kwestii praw człowieka czy zachowania standardów sądowniczych wyjątkowo.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałam na koniec podkreślić, że z Gruzją łączą nas szczególne relacje od wielu lat. Są one niezmienne, niezależne od opcji politycznych rządzących jednym czy drugim krajem. W ostatnim okresie mamy szereg bardzo interesujących wydarzeń polskich w Gruzji, gruzińskich – w Polsce. Gruzja ogłosiła przyszły rok Rokiem Kultury Polskiej. W związku z tym przygotowuje szereg wydarzeń, które finansuje. Można by o tym bar-

dzo długo mówić. Wiąże się to także z aktywnością ambasady RP trafiającej na bardzo podatny grunt po stronie gruzińskiej. Mamy wyłączność na bardzo interesujące wykopaliska archeologiczne. Powstaje biblioteka polska.

Nie czas, by o tym mówić. Zapraszam na posiedzenia grupy bilateralnej polsko-gruzińskiej, gdzie będziemy w najbliższym czasie o tym mówić.

Dzięki tym przyjaznym relacjom możemy rozmawiać ze sobą szczerze. Chciałabym podkreślić, że to stanowisko, które pozwoliłam sobie przygotować, nie ma formy pouczania. Sygnalizujemy pewne kwestie w bardzo delikatny sposób. W dwóch pierwszych akapitach zwracamy uwagę na pozytywne relacje i dajemy pozytywny przekaz.

Jeśli chodzi o kwestię związaną ze zgromadzeniem parlamentarnym – nie jest to nasza inicjatywa, lecz marszałka, bardzo oczekiwana przez stronę gruzińską. Mam wrażenie, że o tym będą marszałkowie przy najbliższym spotkaniu dyskutować.

Bardzo proszę o poparcie tego stanowiska.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem stanowiska Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie stosunków polsko-gruzińskich? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

Komisja przyjęła stanowisko, bardzo dziękuję za udział w tej części posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 – bardzo proszę pana ministra Bartosza Cichockiego o przedstawienie informacji na temat wyników V szczytu Partnerstwa Wschodniego w Brukseli.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo posłowie, V szczyt Partnerstwa Wschodniego odbył się 24 listopada 2017 r. w Brukseli. Pomimo obaw o niski poziom delegacji podczas szczytu, uczestniczyły w nim dwadzieścia dwie głowy państw rządów państwo członkowskich UE oraz pięciu przywódców z sześciu państw Partnerstwa Wschodniego, jedynie Białoruś była reprezentowana na poziomie ministra spraw zagranicznych. Polska była reprezentowana przez silną grupę pod przewodnictwem pani premier Beaty Szydło. Towarzyszył jej minister Waszczykowski, sekretarz stanu pan minister Konrad Szymański i ja byłem także w tej delegacji – po raz pierwszy w historii Partnerstwa Wschodniego rząd RP był w Brukseli tak silnie reprezentowany.

Unia Europejska jednym głosem poparła… zademonstrowała swoje przywiązanie do Partnerstwa Wschodniego jako kompleksowej polityki, przede wszystkim zademonstrowała wagę, jaką przywiązuje do regionu Partnerstwa Wschodniego. Sama obecność, jakość tej obecności, była oceniana jako również ważna jak przebieg i podjęte decyzje. Należy zwrócić uwagę, że negocjacje deklaracji szczytu Partnerstwa Wschodniego trwały przez kilka miesięcy w gronie samych państw członkowskich i jeszcze kilka miesięcy z udziałem państw Partnerstwa Wschodniego.

Główne punkty sporne w trakcie negocjacji w gronie państw członkowskich dotyczyły, po pierwsze, aspiracji europejskich wschodnich partnerów (Polska była orędownikiem ambitnych zapisów, ambitniejszych niż ostatecznie uzgodniono), po drugie – współpracy Partnerstwa Wschodniego z państwami trzecimi (Polska sprzeciwiała się możliwości ingerencji państw trzecich w politykę Partnerstwa Wschodniego), po trzecie, konfliktów zbrojnych i terytorialnych na obszarze Partnerstwa Wschodniego i sposobu ich rozwiązywania.

Ostatecznie szefowie państw i rządów przyjęli jednomyślnie deklarację V szczytu Partnerstwa Wschodniego. Ponadto, na marginesie szczytu, została podpisana dwustronna umowa UE-Armenia. Jest to nowoczesna baza prawna wzajemnych relacji. Armenia zawarła także umowę lotniczą z UE. Podczas szczytu została podjęta decyzja o rozszerzeniu transeuropejskiej sieci transportowej na kraje Partnerstwa Wschodniego.

Przedstawiałem stanowisko Polski na forum Wysokiej Komisji w listopadzie, tuż przed szczytem Partnerstwa Wschodniego, pozwolę sobie zatem nie opowiadać wszyst-

kiego a raczej pogłębić kilka wątków. Przedstawię ocenę szczytu i realizacji polskich postulatów, plany MSZ odnośnie do przyszłości Partnerstwa Wschodniego.

Ocena szczytu – w opinii rządu, szczyt Partnerstwa Wschodniego w Brukseli był krokiem naprzód, choć mógł nieść ambitniejszy przekaz pod adresem wschodnich partnerów. Sukcesem samym w sobie jest to, że udało się podpisać deklarację, pomimo tylu sprzecznych interesów państw UE i Partnerstwa Wschodniego. Sam fakt, że tak długo trwały negocjacje deklaracji, potwierdza, że Partnerstwo Wschodnie przestało być błahą, dekoracyjnie traktowaną okazją do szczytów, tylko jest realną polityką, o którą państwa członkowskie się spierają. Mimo poważnych sporów udało się uzgodnić deklarację, co odnawia nasz mandat do działania na przyszłość.

Deklarację oceniamy jako rozsądny kompromis, możliwy na obecną chwilę. Udało się utrzymać zapisy dotyczące europejskich aspiracji państw Partnerstwa Wschodniego oraz stworzyć mapę drogową współpracy. Zwracam uwagę państwa posłów na załącznik do deklaracji – „20 deliverables for 2020", to są konkretne cele, które chcemy w tym czasie wspólnie osiągnąć.

Oczywiście, deklaracja nie w pełni nas satysfakcjonuje, natomiast w obliczu kalendarzy wyborczych, sytuacji wewnętrznych w państwach członkowskich i w regionie, oceniamy ją jako maksimum tego, co politycznie mogliśmy osiągnąć.

Dla części państw członkowskich rozmowy o ewentualnym rozszerzeniu UE są przedwczesne, dlatego w ramach Partnerstwa Wschodniego chcielibyśmy się skupić na zwiększaniu stabilizacji i dobrobytu we wschodnim sąsiedztwie UE. To jedyny sposób, żeby Partnerstwo było atrakcyjne dla wszystkich państw UE oraz państw partnerskich. Nie oznacza to, że zamierzamy rezygnować z rozszerzenia UE o państwa Partnerstwa Wschodniego. Według traktatów Unii Europejskiej każde państwo europejskie może złożyć wniosek o członkostwo, niezależnie od tego, w jakiej polityce bierze udział. Polska popiera działania Mołdawii, Gruzji, Ukrainy na drodze do członkostwa.

Podczas szczytu pojawiły się postulaty stworzenia oddzielnej agendy dla państw stowarzyszonych – klubu stowarzyszonych. W opinii MSZ nie może to się odbyć ze szkodą dla pozostałej trójki partnerów, którzy wybrali inny model współpracy z UE. Podczas szczytu udało się podpisać umowę ramową z Armenią. To kolejny dowód na to, że Partnerstwo Wschodnie jest atrakcyjne nawet dla tych państw, które uczestniczą równocześnie w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, także dla tych, które nie zgłaszają publicznie aspiracji członkowskich.

Należy pamiętać, że poza Partnerstwem Wschodnim, które jest platformą współpracy wielostronnej, każde z tych państw posiada agendę dwustronną. W niej zapisane są ambicje, dla jednych państw większe (jak Mołdawia, Gruzja, Ukraina), dla innych słabsze (jak w przypadku Armenii). Miarą tych ambicji jest ich zaangażowanie we wdrażanie umów, które z UE już podpisały. Prędkość zbliżania się do UE leży teraz w rękach tych państw. Nasze dotychczasowe osiągnięcia pozwalają nam wyjść z Partnerstwem Wschodnim szerzej na zewnątrz, zwrócić uwagę aktorów spoza Europy na atrakcyjność biznesową państw Partnerstwa Wschodniego oraz ich znaczenie dla stabilizacji całej Eurazji.

Przyszłość Partnerstwa Wschodniego – należy podkreślić, że udało się w procesie realizacji Partnerstwa Wschodniego zbudować zasadniczą część bazy prawnej relacji z państwami partnerskimi, mam na myśli trzy umowy stowarzyszeniowe handlowe oraz umowę z Armenią. Zliberalizowaliśmy w znacznym stopniu reżimy wizowe. Mamy mapę drogową relacji do 2020 r. Przyszłość Partnerstwa Wschodniego, w naszej ocenie, będzie polegać głównie na żmudnym wdrażaniu reform sektorowych. Żeby skutecznie wdrażać te reformy, musimy zmienić naszą filozofię działania i architekturę Partnerstwa Wschodniego. Musimy mieć jasno określone priorytety oraz bardziej przekrojowe i zorientowane na cele podejście.

Wdrażanie reform to, przede wszystkim, zadanie państw Partnerstwa Wschodniego. Państwa te (szczególnie Ukraina) bardzo jasno wyrażają swoje często wygórowane oczekiwania. Niestety, poza kilkoma wyjątkami, proces reform nie postępuje tak, jak oczekiwano, dotyczy to również Ukrainy. Obniża to zainteresowanie państw Unii Europejskiej wspieraniem Partnerstwa Wschodniego. Musimy zwiększać presję na państwa

Partnerstwa Wschodniego w celu realizacji reform i oczekiwać skutecznych działań. Musimy wspierać społeczeństwo obywatelskie, które skutecznie wywiera na władze presję na rzecz wdrażania proeuropejskich reform od wewnątrz, dobrym tego przykładem jest Ukraina.

Wśród obszarów reform sektorowych, wymienionych w dokumencie „20 deliverables for 2020, musimy znaleźć te, które stworzą najwięcej efektów synergii pomiędzy sobą, które przyniosą najwięcej namacalnych korzyści dla obywateli państw Partnerstwa Wschodniego i które są akceptowane przez wszystkich sześciu partnerów. W naszej ocenie, takimi obszarami sektorowymi mogą być: rozwijanie wzajemnych połączeń *connectivity*, wsparcie młodzieży oraz wzmacnianie odporności. Na projektach, które spełniają te trzy przesłanki, będziemy skupiać nasze działania i zabiegi. Chcemy dostosować formalnie istniejące platformy UE-Partnerstwo Wschodnie, by realnie sprzyjały realizacji tych zadań, by nabrały bardziej efektywnego charakteru. Nie chcemy zadowalać się tym, że formalnie polityka Partnerstwa Wschodniego i jej przyszłość leży w rękach Komisji Europejskiej. Będziemy zabiegać w różnych formatach o nacisk państw członkowskich na zbliżenie z państwami Partnerstwa Wschodniego. Będziemy także zabiegać wewnątrz kraju o synchronizację działań. Zachęcamy ministerstwa kierunkowe do zbudowania oferty i promowania rozwoju Partnerstwa Wschodniego.

Dziękuję bardzo.

Jeśli będą pytania, oczywiście bardzo chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Lenz, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy na szczycie poruszana była kwestia różnic, jeśli chodzi o środki desygnowane na Partnerstwo Wschodnie i na współpracę w basenie Morza Śródziemnego? Jak ocenia się realizację programu Partnerstwa Wschodniego w kontekście większego zainteresowania problematyką sąsiedztwa krajów takich jak Francja, Włochy, Grecja?

Fakt, że przywódcy państw unijnych uczestniczyli w szczycie Partnerstwa Wschodniego to jest wielki sukces, wielkie wydarzenie. Pamiętam początki tego projektu, jego omawianie na forum Komisji, kiedy jeszcze minister Sikorski przedstawiał pomysł. Pamiętam, że Partnerstwo Wschodnie był dla krajów europejskich czymś zupełnie nowym. Chodziło o to, aby zbudować zainteresowanie tym, co znajduje się za wschodnią granicą. Polsce bardzo na tym zależało.

Fakt, że przywódcy europejscy uczestniczyli w tym spotkaniu, jest bardzo ważny. Świadczy to, że projekt zaproponowany przez Polskę stał się projektem unijnym w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jak pan widzi perspektywy? Moim zdaniem, projekt stanął na etapie współpracy, dialogu, dostrzegania problemu budowania relacji z państwami Partnerstwa Wschodniego. Jak pan ocenia perspektywy projektu w kwestii zbliżenia tych państw do UE, pomijając Gruzję, o której rozmawialiśmy wcześniej, czy Ukrainę, która więcej oczekuje niż robi, jeżeli mogę tak powiedzieć?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Myślę, panie ministrze, że zbierzemy pytania i łącznie poproszę pana o wypowiedź.

Chciałbym zwrócić się do pana ministra z dwiema kwestiami.

Pierwsza jest zupełnie porządkowa. Jest dobrą tradycją, że informacje rządu są przedstawiane w formie pisemnej posłom, ponieważ nie wszyscy mogli uczestniczyć w posiedzeniu. Proszę więc o dostarczenie nam tej informacji w formie pisemnej. Myślę, że bardzo wskazane byłoby także dołączenie do informacji podstawowych dokumentów przyjętych na szczycie, a przynajmniej ich bardziej precyzyjnego omówienia. Polityka Partnerstwa Wschodniego jest dla Polski szczególnie ważna i Komisja wielokrotnie wraca do tych kwestii podczas swoich posiedzeń.

Mam jedno pytanie szczegółowe, dotyczące oceny po szczycie zaangażowania perspektyw uczestnictwa Białorusi w programie Partnerstwa Wschodniego. Jakie ma pan minister wrażenia odnośnie zaangażowania? Mówiliśmy o tym w ostatnim czasie. W ubiegłym roku polska dyplomacja była bardzo zaangażowana w odbudowę kontaktów z naszym białoruskim sąsiadem. Wydaje się, że odpowiedź strony białoruskiej na nasze sygnały jest nieco rozczarowująca a Partnerstwo Wschodnie już wcześniej było dla strony białoruskiej projektem, w którym odnajdywała się z trudem.

Mam też pytanie o umowę o ułatwieniach wizowych Białorusi z UE. Na poprzednim szczycie w Wilnie miała ona być podpisywana, nie doszło jednak wtedy do podpisania – czy ten temat wraca w rozmowach ze stroną białoruską? Jest to też bardzo istotne z punktu widzenia ekonomicznego, społecznego w naszych relacjach transgranicznych. Czy jakikolwiek postęp jest oczekiwany, jeżeli chodzi o stanowisko strony białoruskiej, czy też negocjacji z UE tej umowy?

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie dostrzegam, bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję za pytania pana posła Lenza, bo to porównanie do postępów na kierunku południowym i wschodnim bardzo uplastycznia, ułatwia wykazanie jak wiele osiągnęliśmy w zakresie Partnerstwa Wschodniego.

Krótko odpowiem na pytanie o kwestie finansowe. Mamy uzgodnione wieloletnie ramy finansowe do 2020 r., więc nie było podstaw, by dyskutować na ten temat. Natomiast kwestia podziału – 1/3 środków na wschodnie sąsiedztwo, 2/3 na południe – wróci. Będziemy opowiadać się za utrzymaniem tego podziału.

Chciałbym natomiast podkreślić, że bez względu na to, jak to dziś nominalnie wygląda, ten podział nie odzwierciedla zaangażowania i postępów na obu kierunkach. Mało kto dzisiaj pamięta o procesie barcelońskim, o innych inicjatywach na kierunku południowym. Ten postęp nie jest wielki, chyba możemy nawet mówić o regresie, jeśli uwzględnimy kwestie bezpieczeństwa, kryzys migracyjny, terroryzm itd. Uważam, że proporcje budżetu nie są właściwym miernikiem oceny. Naszym celem jest stworzenie sytuacji, w której za każdym unijnym euro będą szły dziesiątki, czy setki euro z innych budżetów: kredytodawców, banków międzynarodowych.

Uważamy, że Partnerstwo Wschodnie, rozumiane nie jako cykl od szczytu do szczytu, tylko jako polityka stabilizacji i sprzyjania budowie dobrobytu w naszym wschodnim otoczeniu, doskonale wpisuje się w takie inicjatywy jak Trójmorze, w format 16+1 z Chinami, gdzie cel rozbudowy sieci połączeń transportowych, kolejowych, energetycznych, telekomunikacyjnych, stypendialnych doprowadzi do strukturalnej zmiany jakości tych państw. Wszystkie te państwa, bez względu na aspiracje wstąpienia do UE, są zainteresowane większą liczbą autostrad, interconnectorów pomiędzy sobą a UE, a żeby zrealizować te programy, muszą udowodnić zdolność do przeprowadzenia przetargu, poszanowania własności, stworzyć odpowiedni klimat inwestycyjny. Unikając geopolitycznego wymiaru tej polityki, w przypadku postępu w naszych działaniach, będziemy prowadzić do realnej zmiany. Nie będzie miało znaczenia, czy będzie się to nazywało europeizacją, demokratyzacją, czy inaczej.

Jak powiedziałem, chcemy się skupić na współpracy sektorowej, podnosić poziom synchronizacji tych działań w bezpośrednim kontakcie z ministerstwami sektorowymi państw Partnerstwa Wschodniego. Bardzo istotną decyzją jest poparcie komisarza Hahna dla rozszerzenia europejskiej sieci transportowej na państwa Partnerstwa Wschodniego. Poprzez inicjatywę Trójmorza, udział Stanów Zjednoczonych i Chin podnosi szansę powodzenia.

Oczywiście, panie przewodniczący, my też widzimy korzyść w jak najszerszym dzieleniu się informacjami, czy to na piśmie, czy w wersji elektronicznej. Oczywiście przekażemy je, łącznie z dorobkiem dokumentacyjnym szczytu Partnerstwa Wschodniego.

W kwestii Białorusi… może na początku opowiem krótką historię ze szczytu. Wątek białoruski bardzo mocno zaistniał dzięki wystąpieniu strony litewskiej, która bardzo

krytycznie oceniła fakt ćwiczeń wojskowych „Zapad” na terytorium Białorusi oraz tradycyjnie podniosła kwestię budowy elektrowni atomowej. W krótkiej perspektywie nie było to dobre dla Białorusi, ale w długiej podnosi widoczność państwa i znaczenie Białorusi w relacjach.

Zgadzam się z panem przewodniczącym, że fakt niewykorzystania zaproszenia przez prezydenta Łukaszenkę jest rozczarowujący. Uważam, że Białoruś straciła okazję, by w konstruktywnym tonie przedstawić swoją wizję stosunków z UE. Z drugiej strony, na niższym szczeblu odbieramy ze strony białoruskiej sygnały zainteresowania rozpoczęciem rozmów o czymś na kształt umowy ramowej Armenii z UE. Armenia to przykład państwa, które jest członkiem Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej a, z drugiej strony, było zdolne zawrzeć tak zaawansowaną umowę. Ułatwia to manewrowanie Białorusi, tak że nie traktowałbym jako przesądzającego negatywnego sygnału ze strony prezydenta Łukaszenki.

Jeżeli chodzi o umowę o złagodzeniu reżimu wizowego, strona białoruska oprotestowuje fakt zawarcia elementu dotyczącego praw człowieka. Zarzuca nam stosowane podwójnych standardów, że w umowach z innymi państwami tego elementu nie było. Poza tym elementem rozmowy są na ukończeniu, ale jako UE jesteśmy zdeterminowani, aby kwestię praw człowieka utrzymywać jako warunek, nie obniżać jakości naszego porozumienia.

Jeżeli pan przewodniczący chciałby usłyszeć bardziej szczegółową odpowiedź to pan dyrektor Jan Hofmokl, wicedyrektor Departamentu Wschodniego, uzupełni moją wypowiedź.

Wicedyrektor Departamentu Wschodniego MSZ Jan Hofmokl:

Sprawa dotyczy nie tylko tego, że Białoruś nie lubi praw człowieka. Białoruś zgadza się na klauzulę zawieszającą tę umowę, która jest niezbędna i zawarta w każdej umowie o ułatwieniach wizowych i readmisji, nie chce tylko, aby były wymienione kryteria, które powodują jej zawieszenie.

UE stoi na stanowisku, wedle którego chce nie tylko, żeby te kryteria były wymienione, ale uważa, że jest to potrzebne do efektywnego stosowania tych zawieszeń. Konsultowaliśmy się z prawnikami w MSZ, którzy powiedzieli, że – rzeczywiście – prawnicy unijni mają w tym wypadku rację. Obecność klauzuli zawieszającej i stosowanie jej wtedy, kiedy każda ze stron uzna to za zasadne, jest naturalne, ale żeby była efektywnie stosowana, trzeba wymienić kryteria i powody, przez które można jej użyć.

Drugą kwestią sporną z Białorusinami jest kwestia techniczna – Białorusini nie uznają paszportów biometrycznych, które stanowią warunek dla umożliwienia liberalizacji wizowej w przyszłości w ruchu granicznym, a w przypadku umowy o ułatwieniach wizowych dotyczy to paszportów dyplomatycznych i służbowych.

UE w tej kwestii się nie ugnie – jeśli Białorusini nie zaczną drukować biometrycznych paszportów to UE nie będzie ich uznawać.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań, stwierdzam, że zakończyliśmy rozpatrywanie punktu drugiego.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, dziękuję bardzo, dziękuję panu ministrowi.

Zamykam posiedzenie Komisji.